



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Weronika Woźniak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie

K. R.

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.,

M. W.

skazanego z art. 286 § k.k. i in.,

R. M.

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 marca 2023 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 1 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 231/21

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 13 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K 13/14,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy
wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach:**

1) odnośnie do oskarżonego M. W. w zakresie rozstrzygnięcia o karze,

2) odnośnie do R. M. , a na podstawie art. 435 k.p.k. w odniesieniu także do K. R. i M. W. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody;

i w wyżej wymienionym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

II. w pozostałym zakresie oddala kasacje jako oczywiście bezzasadne;

III. zarządza zwrot uiszczonej opłaty kasacyjnej na rzecz oskarżonego M. W..

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Siedlcach, wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K 13/14, uznał:

I. oskarżonego R. M. za winnego popełnienia:

1. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i za ten czyn skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 500 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł;

2. ciągu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.; z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 500 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego RR. M. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę:

- solidarnie z K. R. i M. W. na rzecz pokrzywdzonego A. z siedzibą w H. kwoty 444 392,55 USD;

- solidarnie z K. R. i M. W. na rzecz pokrzywdzonego M. z siedzibą w A., Wyspy M. kwoty 797 412,50 USD;

- solidarnie z K.R. na rzecz pokrzywdzonego P.W. kwoty 323 400,00 zł;

Następnie Sąd wymierzył temu oskarżonemu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 600 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 50 zł.

II. oskarżonego M.K.W. za winnego popełnienia:

1. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 250 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 30 zł;

2. ciągu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 250 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 30 zł.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę:

- solidarnie z K. R. i R. M. na rzecz pokrzywdzonego A. kwoty 444 392,55 USD;
- solidarnie z K. R. i R. M. na rzecz pokrzywdzonego M. kwoty 797 412,50 USD;

Następnie Sąd wymierzył temu oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 30 zł.

III. oskarżonego K. R. za winnego popełnienia:

1. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 20 zł;

2. ciągu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 20 zł.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego K. R.:

- solidarnie z R. M. i M. W. na rzecz pokrzywdzonego A. kwotę 444 392,55 USD;
- solidarnie z R. M. i M. W. na rzecz pokrzywdzonego M. kwotę 797 412,50 USD;
- solidarnie z R. M. na rzecz pokrzywdzonego P. W. kwotę 323 400,00 zł;

3. przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności;

Łącząc orzeczone wobec oskarżonego K. R. jednostkowe kary pozbawienia wolności i kary grzywny Sąd wymierzył mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł.

Na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora na niekorzyść K. R. oraz przez obrońców oskarżonych, Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrokiem z 1 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 231/21, zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że opis czynu przypisanego K. R. w punkcie XI wyroku uzupełnił o ustalenie, iż osiągnął znaczną korzyść majątkową zaś kwalifikację prawną tego czynu o art. 299 § 6 k.k. W pozostałych częściach zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Z kasacjami wystąpili obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego K. R. zarzucił rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. oraz art 457 § 3 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu kontroli odwoławczej w sposób sprzeczny z wymogami przywołanych przepisów poprzez brak wszechstronnej kontroli odwoławczej i zaniechanie właściwego rozważenia zarzutów apelacji dotyczącego obrazy przepisu postępowania karnego, tj. art. 404 § 2 kpk wyrażającą się w prowadzeniu w dniach:

– 31 maja 2017 r. rozprawy pomimo tego, że od poprzedniej rozprawy upłynęło 7 miesięcy;

– 23 lutego 2021 r. rozprawy pomimo tego, że od poprzedniej merytorycznej rozprawy upłynęły blisko 2 lata, a w okresie tym pomiędzy rozprawami, w toku których nie podejmowano żadnych czynności w sprawie przerwy w rozprawach wynosiły po kilkanaście miesięcy i nie zachodziły wyjątkowe okoliczności uzasadniające prowadzenie odroczonej rozprawy w dalszym ciągu, co naruszyło zasadę koncentracji materiału dowodowego i miało istotny wpływ na przebieg postępowania dowodowego oraz prawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podnosząc tak opisany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach i – jak się wydaje – przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. W. zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego niniejszą kasacją wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. przez nienależyte rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy M. W., co skutkowało wydaniem wyroku obarczonego uchybieniami w zakresie nieprawidłowego zastosowania norm prawa materialnego przy wymierzeniu kary ww. skazanemu i brakiem zastosowania względem M. W. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary;

2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść zaskarżonego niniejszą kasacją wyroku, tj.:

a) art. 53 § 1 k.k. oraz art. 53 § 2 k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie wskazanych norm prawnych i nieprawidłowe wyważenie dolegliwości penalnych względem postawy procesowej skazanego M. W., jego właściwości i warunków osobistych, tj. tych zarówno przed wszczęciem postępowania w sprawie niniejszej (również przed wszczęciem postępowania przygotowawczego) ani obecnych, tj. przejawianych w trakcie dziewięcioletniego procesu sądowego, dotychczasowej niekaralności, a także pominięcie ustaleń poczynionych pomiędzy tym skazanym a prokuratorem, który z uwagi na prezentowaną postawę M. W. w trakcie trwania postępowania przygotowawczego nic widział konieczności stosowana wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego, m. in. z uwagi na brak grożącej temu skazanemu surowej kary, co było wynikiem uznania przez prokuraturę elastyczności podejrzanego M. W. i jego zaangażowania we współpracę z organami ścigania, a co nie zostało właściwie rozpatrzone przez Sąd II instancji wskutek czego skazanemu została wymierzona rażąca kara o niewspółmiernym nasileniu względem postawy procesowej tego skazanego oraz dorobku, który wniósł do postępowania przygotowawczego i stopnia w jakim przyczynił się do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy,

b) art. 60 § 3 k.k. poprzez niezastosowanie instytucji obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary stypizowanej w tej normie prawnej, co objawiło się wadliwym uznaniem, że postawa procesowa jaką przejawiał skazany M. W. w ramach postępowania przygotowawczego - w tym szczegółowe ujawnienie przez M. W. nieznanych organowi ścigania (do momentu rozpoczęcia składania przez tego skazanego obszernych wyjaśnień) ról poszczególnych osób w popełnionym

przestępstwie, przedstawienie przez tego skazanego szczegółów związanych z mechanizmem przestępczych zachowań współsprawców i ukazanie tym samym istoty popełnionego przestępstwa, a w tym sposobów kontaktowania się oskarżonych z pokrzywdzonymi, miejsc popełnianych przestępstw jak również sposobu działania współsprawców - nie obliguje Sądu orzekającego do obligatoryjnego zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary względem M. W. .

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie, w zaskarżonej części wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. M. zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania rzetelnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I Instancji, wobec nierozważenia lub nienależytego rozważenia szeregu zarzutów podniesionych w apelacji obrońców oskarżonego R. M., do których to zarzutów Sąd odwoławczy albo nie ustosunkował się w ogóle albo ustosunkował się całkowicie pobieżnie i nie przedstawił powodów, dla których uznał je za niezasadne, ograniczając się do argumentacji ogólnikowej, bez odniesienia jej do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i podniesionych w środku odwoławczym uchybień;
2. rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 46 § 1 k.k., poprzez jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na uznaniu, że dopuszczalne jest na podstawie tego przepisu orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz podmiotów, które w czasie orzekania nie istnieją, tj. spółek, które utraciły byt prawny na skutek ich likwidacji.

Mając na uwadze podniesione zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do skazanego R. M. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Częściowo uzasadnione okazały się kasacje: obrońcy oskarżonego M. W. – w zakresie wynikającym z pkt. 2 lit. b oraz obrońcy oskarżonego R. M. – w części obejmującej uchybienie wskazane w pkt. 2. W pozostałym zakresie wywiedzione kasacje podlegały oddaleniu jako oczywiście bezzasadne i pisemne uzasadnienie orzeczenia w tym zakresie nie zostanie sporządzone (arg. z art. 535 § 3 k.p.k.).

W zakresie odnoszącym się do oskarżonego M. W. zarzut kasacji nie został sformułowany w sposób w pełni poprawny, albowiem kwestia wymiaru kary stanowiła przedmiot wyrokowania Sądu pierwszej instancji, zaś Sąd Apelacyjny dokonywał, w ramach zarzutów podniesionych w apelacji, wyłącznie kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia w tym zakresie. Skarżący nie powinien więc bezrefleksyjnie powielać w kasacji zarzutów podniesionych uprzednio w apelacji, ale – uznając, że sposób przeprowadzenia kontroli apelacyjnej jest wadliwy – sformułować tam zarzuty wskazujące na niewywiązanie się Sądu *ad quem* z powinności wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zakresie poprawnego i wszechstronnego zbadania prawidłowości stanowiska Sądu Okręgowego o braku podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec tego oskarżonego na podstawie art. 60 § 3 k.k. Kierując się jednak zasadą wynikającą z art. 118 § 1 k.p.k. oraz analizując całokształt argumentacji nadzwyczajnego środka zaskarżenia, Sąd Najwyższy przyjął, że taka była rzeczywista intencja skarżącego i tak zrekonstruowany zarzut wyznaczał ramy kontroli kasacyjnej wyroku Sądu Apelacyjnego.

Argumentacji skarżącego nie można było odmówić racji. Przypomnieć należało, że Sąd Okręgowy – wyjaśniając powody niezastosowania wobec oskarżonego M. W. nadzwyczajnego złagodzenia kary – stanął na stanowisku, że w instytucji określonej przepisem art. 60 § 3 k.k. „Chodzi zatem o przekazanie organom ścigania informacji nowych, nieznanych dotychczas, pozwalających ustalić sprawców i okoliczności popełnienia przestępstw. Co do znamienia >ujawnić< przewidzianego w tym przepisie istnieją rozbieżności interpretacyjne w doktrynie oraz orzecznictwie. Dominującym stanowiskiem jest jednak, aby przekazywane informacje były nowe, nieznane dotychczas organom ścigania chociażby w subiektywnym przekonaniu sprawcy. Niewątpliwym jest, że M. W. w toku postępowania przygotowawczego przekazał organom ścigania informacje dotyczące okoliczności popełnionych

przestępstw, osoby w nich uczestniczące oraz rolę jaką odgrywały przy ich popełnieniu. W momencie złożenia przez niego wyjaśnień tej treści, informacje te były już jednak znane organom ścigania. Ustalono bowiem okoliczności popełnienia trzech przestępstw oraz dane osób, które brały w nich udział. Wynika to chociażby z postanowienia o przedstawieniu zarzutów M. W., jak również treści złożonych przez niego wyjaśnień. Nie można zatem stwierdzić, że w tej sytuacji doszło do >ujawnienia<, o jakim mowa w art. 60 § 3 k.k. Ujawnić, według słownika języka polskiego to wydobyć na jaw, odkryć coś, uczynić coś jawnym. Od strony kryminalnopolitycznej funkcja małego świadka koronnego ma na celu rozbicie solidarności grup przestępczych, czemu służy pozyskiwanie przez organy ścigania nowych informacji, a nie utwierdzanie się w prawdziwości tych już posiadanych”. Jednocześnie Sąd Okręgowy, powołując się na uchwałę składu 7 sędziów SN z 29.10.2004 r., I KZP 24/04 wskazał, że „informacje przekazywane organom ścigania muszą być nowe i dotychczas nieznanne co najmniej w przekonaniu osoby, która je ujawnia”.

Treść tych wywodów przekonuje zatem o ich wewnętrznej sprzeczności. Z jednej bowiem strony Sąd I instancji uznał, że wymogiem zastosowania art. 60 § 3 k.k. jest, by informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia były nieznanne organom ścigania, by już w następnym zdaniu pisemnego uzasadnienia wyroku powołać się na judykat, z którego jasno wynika, że warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa omawianej instytucji jest również taka sytuacja, w której sprawca przekazuje wprawdzie organom ścigania informacje przez nie znane, z czego jednak przekazujący nie zdaje sobie sprawy traktując je jako informacje nowe i wcześniej nieznanne. Nie miał również racji Sąd Okręgowy podnosząc, jakoby przyjęte przez niego stanowisko miało charakter dominujący w doktrynie i orzecznictwie. Prawdą jest, że w judykaturze dawniej istniały kontrowersje co do tego, czy ujawniane okoliczności muszą być okolicznościami dotychczas nieznanymi. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jednak obecnie ugruntowane stanowisko, że ujawnienie organowi powołanemu do ścigania przestępstw przez sprawcę przestępstwa popełnionego we współdziałaniu z innymi osobami wszystkich istotnych w sprawie posiadanych przez niego informacji o osobach współdziałających z nim w

popołnieniu przestępstw oraz okolicznościach jego popołnienia wypłnia warunek stosowania obligataryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianego w art. 60 § 3 k.k., niezaleźnie od tego, czy informacje te były juź znane takiemu organowi (uchwały SN: z 25.02.1999 r., I KZP 38/98, OSNKW 1999, nr 3-4, poz. 12; z 16.03.1999 r., I KZP 2/99, WPP 2000, nr 1, s. 68). Podnoszono, że muszą to być informacje, które są nowe dla organów ścigania według wiedzy przekazującego (post. SN z 20.02.2003 r., II KK 113/02, OSNKW 2003, nr 5-6, poz. 52), by – jak się wydaje ostatecznie – uznać, że użyty w art. 60 § 3 k.k. termin „ujawni” oznacza przekazanie przez sprawcę organowi powołanemu do ścigania przestępstw określonych tym przepisem wiadomości dotychczas temu organowi nieznanych lub takich, które - według wiedzy sprawcy - są temu organowi nieznanne (uchw. składu 7 sędziów SN z 29.10.2004 r., I KZP 24/04, OSP 2005, z. 7-8, poz. 99; wyrok SN z 25 kwietnia 2008 r., II KK 335/07, KZS 2008, z. 10, poz. 11). Pogląd przeciwny, wyrażony np. w wyroku SN z 27 maja 2002 r., V KKN 188/00 (OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 113) ma charakter zdecydowanie mniejszościowy. Także doktryna opowiada się za uznaniem, że nie można wymagać od sprawcy, by miał świadomość, jakimi wiadomościami dysponują organy ścigania, więc nie może być od tego faktu uzależnione stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie § 3 art. 60 k.k. Na sprawcy ciąży jedynie obowiązek ujawnienia wszystkich posiadanych przez niego informacji co do osób uczestniczących w popołnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popołnienia (zob. P. Hofmański, L. K. Paprzycki, A. Sakowicz [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. M. Filar, Warszawa 2016, art. 60, teza 11 i cytowane tam orzecznictwo). W pełni zasadnie podnosi się, że o nieznanach okolicznościach ustawodawca mówi w art. 60 § 4 k.k. Brak jest natomiast takiego warunku w § 3 art. 60 k.k. i nie jest dopuszczalne prowadzenie w tym zakresie wykładni na niekorzyść sprawcy (zob. Z. Ćwiakalski [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 60, teza 37; K. Daszkiewicz, glosa do uchwały SN z dnia 29 października 2004 r., I KZP 24/04, OSP 2005, z. 7-8, s. 99 i n.). W rozbudowany sposób zagadnienie to przedstawia G. Łabuda wskazując, że ustawodawca porzuca zatem w art. 60 § 3 potoczne rozumienie czasownika „ujawnić”, przydając mu zarazem znaczenie na gruncie języka prawnego. W zakresie znaczeniowym

ujawnienia muszą mieścić się takie zachowania, które polegają na przekazaniu informacji i okoliczności również znanych organowi, tego bowiem wymaga kontekst, w jakim ustawodawca umieścił rozważany przepis, mianowicie art. 60 § 4 k.k. Poszukując takiego ograniczenia, należy zwrócić się w kierunku subiektywnego przekonania sprawcy o stanie świadomości organu w przedmiocie informacji i okoliczności, o których mowa w art. 60 § 3 k.k. Jeżeli sprawca uważa, że organ nie posiada takiej świadomości, to przekazanie informacji i okoliczności należy zakwalifikować jako ujawnienie. Jeżeli natomiast sprawca uważa, że organ ową świadomość posiada, do ujawnienia w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. nie dochodzi, o ile w rzeczywistości organ posiada relewantne wiadomości. Jeżeli w takim układzie faktycznym organ nie posiada wiadomości, zatem sprawca mylnie ocenia świadomość organu (sądzi, że ten wie, podczas gdy nie wie), mamy do czynienia z ujawnieniem po myśli art. 60 § 3 k.k. Tak więc wedle przyjętego tu prawnego znaczenia, uwzględniającego kontekst art. 60 § 4 k.k., ujawnieniem jest takie zachowanie, które polega na przekazaniu organowi ścigania informacji i (istotnych) okoliczności nieznanych mu dotychczas czy to w rzeczywistości, czy to według świadomości sprawcy (zob. G. Łabuda [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 60, teza 23).

Złożoność tego zagadnienia nie uprawniała Sądu Okręgowego do przedstawienia wyłącznie argumentów o charakterze celowościowym. *Ratio legis* przepisu, którym bez wątpienia jest rozbicie solidarności osób współdziałających w przestępstwie nie może bowiem przesłaniać literalnej treści przepisu wymagającej – w zakresie omawianego wyżej warunku – skonfrontowania i porównania jego ujęcia redakcyjnego z inną normą, a to z art. 60 § 4 k.k. Następnie Sąd zaniechał wszechstronnej analizy subiektywnego przekonania oskarżonego o stanie świadomości organu w przedmiocie informacji i okoliczności, o których mowa w art. 60 § 3 k.k., nie rozważając w szczególności, czy i w jakim zakresie na stan wiedzy M. W. mogło wpływać ogłoszenie mu treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Jakkolwiek w apelacji nie przedstawiono nazbyt wielu argumentów mających przemawiać za nietrafnością rozumowania Sądu *meriti*, treść zarzutu wyznaczająca pole rozważań instancji odwoławczej, wyraźnie wskazująca na spełnienie – zdaniem

apelującego – wszystkich przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia orzeczonej temu oskarżonemu kary na podstawie art. 60 § 3 k.k., nakazywała pogłębione rozważenie przesłanek takiego postąpienia w płaszczyźnie wszystkich ustawowych wymogów tej instytucji. Zadaniu temu Sąd odwoławczy nie sprostał ograniczając się do ogólnikowych stwierdzeń, że „Pisemne uzasadnienie w tym przedmiocie sporządzone przez Sąd Okręgowy w Siedlcach jest pełne i wyczerpujące, Sąd I instancji w sposób szczegółowy a nawet drobiazgowy uzasadnił dlaczego brak jest podstaw do zastosowania wobec oskarżonego M. W. instytucji stypizowanej w tym przepisie, zaś powtarzanie przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w tym miejscu tej samej argumentacji jest zbędne. Sąd odwoławczy w pełni a próbuje wykładnię określić >>ujawnić<< i >>nowych informacji<< w rozumieniu przepisu art. 60 § 3 k.k. i zgadza się, iż przepis ten nie ma zastosowania do osoby oskarżonego M. W.”. Pobieżność i lakoniczność tej argumentacji wskazuje na naruszenie w tym zakresie ustawowych standardów rzetelnej kontroli odwoławczej i przekonuje, że Sąd Apelacyjny naruszył w stopniu rażącym dyspozycję art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Uchybienie to miało zarazem istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Nawet bowiem przyjmując, że Sąd Okręgowy uwzględnił postawę procesową oskarżonego M. W. na etapie wymiaru kary, to oczywiste jest, że wadliwa i przedwczesna ocena o braku podstaw do zastosowania art. 60 § 3 k.k. mającego dla wymiaru kary znaczenie nadzwyczajne i wykraczające poza rudymenarne warunki określone w art. 53 § 1 k.k. oraz niewłaściwe rozważenie zarzutów, jakie w tym zakresie obrona sformułowała w apelacji, mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu *ad quem*, utrzymującego w mocy wyrok Sądu I instancji w odniesieniu do tego oskarżonego. Spełniona zatem została – w powyższym zakresie – koniunkcja przesłanek określonych w art. 523 § 1 k.p.k.

Odnosząc się do drugiej grupy argumentów stanowiących o potrzebie uchylenia zaskarżonego wyroku w zakresie utrzymującym w mocy rozstrzygnięcie o obowiązku naprawienia szkody, podnieść należało, co następuje.

Pomiędzy 6.08.2010 r. a 30.06.2015 r., przepis art. 46 § 1 k.k. przewidywał, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa

cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Aktualnie zaś wspomniana regulacja przewiduje, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Przedmiotowy obowiązek został przesunięty z katalogu środków karnych do nowoutworzonego grona środków kompensacyjnych, wyłączonych na podstawie art. 56 k.k. spod reżimu zasad i dyrektyw wymiaru kar i środków karnych. Wprowadzenie do art. 46 § 1 zwrotu „stosując przepisy prawa cywilnego” usunęło zdecydowaną większość wcześniej istniejących wątpliwości interpretacyjnych, w jakim dokładnie zakresie należało, orzekając obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, stosować przepisy prawa cywilnego. Wcześniej w tym zakresie przyjmowano, że jakkolwiek podstawą orzekania środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody są przepisy Kodeksu karnego, a nie Kodeksu cywilnego, jednakże przepisy Kodeksu cywilnego w tych kwestiach, których przepisy prawa karnego wprost nie uregulowały, należało stosować posiłkowo. Słusznie zdaniem Sądu Najwyższego, przepisy prawa cywilnego miały zastosowanie przy orzekaniu obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego, o ile przepisy prawa karnego nie zawierały odrębnego unormowania oraz gdy ich stosowanie nie pozostawało w sprzeczności z naturą karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody (zob. post. SN z 11.05.2012 r., IV KK 365/11, Biul. PK 2012, nr 8, s. 20–21).

Analiza art. 46 § 1 k.k. w powiązaniu z relewantnymi przepisami prawa procesowego, prowadzi do wniosku, że do kręgu podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku o nałożenie na skazanego obowiązku naprawienia szkody należą:

- 1) pokrzywdzony (art. 49 § 1-4 i art. 51 § 1-3 k.p.k.),
- 2) prokurator (art. 49a k.p.k.) oraz
- 3) inne osoby uprawnione, tj. w wypadku śmierci pokrzywdzonego osoby mu najbliższe lub osoby pozostające na jego utrzymaniu (art. 52 § 1 k.p.k. w zw. z art. 115 § 11 k.k.) oraz działający z urzędu prokurator (art. 52 k.p.k.).

Beneficjentami wskazanego obowiązku są podmioty, którym przysługuje materialnoprawne uprawnienie do odszkodowania (zob. N. Kłaczyńska [w:] Kodeks

karny. Część ogólna. Komentarz, wyd. II, red. J. Giezek, Warszawa 2012, art. 46, teza 8). Innymi słowy to, na czyją rzecz ów obowiązek należy orzec, decydować muszą przepisy prawa cywilnego. Wedle nich szkoda powstaje po stronie osoby poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego (tu przestępstwa), co w ujęciu karno-prawnym oznacza osobę pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 1 - 3 k.p.k. (zob. T. Grzegorzczak, Zobowiązanie sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody lub uiszczenia nawiązki w trybie art. 46 k.k., PS 2009, z. 1, s. 53). W zakresie obejmującym szkodę materialną, gdy wniosek, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., pochodzi od pokrzywdzonego przestępstwem (w tym złożony także przez jego pełnomocnika lub przez organ pokrzywdzonej osoby niefizycznej), jest oczywiste, że obowiązek ten sprawca ma zrealizować na rzecz pokrzywdzonego przestępstwem, pod warunkiem jedynie, iż ustalono, że po stronie tego pokrzywdzonego powstała szkoda bezpośrednio wynikająca z przestępstwa (*Ibidem*, s. 54).

Przepisy prawa procesowego przewidują jeden tylko przypadek, kiedy – z uwagi na utratę przez niego zdolności prawnej i zdolności sądowej – uprawnienia pokrzywdzonego mogą być w postępowaniu wykonywane przez inny podmiot. Sytuacja ta dotyczy śmierci pokrzywdzonego, a więc wyłącznie osoby fizycznej, kiedy to – z mocy art. 52 § 1 k.p.k. – prawa, które by mu przysługiwały, mogą wykonywać osoby najbliższe lub osoby pozostające na jego utrzymaniu, a w wypadku ich braku lub nieujawnienia - prokurator, działając z urzędu. Stronom zastępczym przypadają więc prawa pochodne, mające źródło w prawach pokrzywdzonego. Osoby te nie działają w zastępstwie pokrzywdzonego i ze skutkiem dla zastąpionego, ale we własnym imieniu, gdyż zajęły miejsce zmarłego pokrzywdzonego, który nie jest już podmiotem prawnym (zob. W. Daszkiewicz, Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne, tom I, Bydgoszcz 2000, s. 245). Uprawnienia przysługujące stronie zastępczej wiążą się tylko z przestępstwami popełnionymi za życia pokrzywdzonego i skierowanymi przeciwko jego dobrom (S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym, Warszawa 1948, s. 188).

Analogicznych uregulowań nie przewidziano w odniesieniu do utraty bytu prawnego przez inny podmiot prawa cywilnego, w szczególności osobę prawną. Jeżeli chodzi o jej ewentualnych następców prawnych nie istnieje tu bowiem możliwość pomocniczego stosowania przepisów o zmarłej osobie fizycznej. W płaszczyźnie

ogólnej sprzeciwia się temu ustawowa definicja, zgodnie z którą pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo (art. 49 § 1 k.p.k.). Definicja ta ma charakter materialny i zawężony. Kładzie również akcent na kryterium bezpośredniości naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego wyłączający z grona pokrzywdzonych podmioty, których dobra prawne mogłyby zostać naruszone ale nie „bezpośrednio”, tzn. w dalszej perspektywie. Nie jest również w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym ten, czyje dobro, choćby było dobrem prawnie chronionym, zostało zagrożone lub naruszone przez czyn, który jest przestępstwem, co jednak nie należy do jego ustawowych znamion (zob. uchw. SN z 15.09.1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, nr 11-12, poz. 69). Kryterium bezpośredniości nie jest spełnione także wtedy, gdy dobro prawne danego podmiotu zostało naruszone za pośrednictwem godzenia w inne dobro (zob. np. postanowienia SN: z 25.03.2010 r., IV KK 316/09, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 645; z 30.09.2013 r., IV KK 209/13). Oznacza to, że – o ile ustawa nie przewiduje w tym zakresie odstępstw, czego przykładem jest wyżej omówiony art. 52 § 1 k.p.k. – beneficjentem obowiązku naprawienia szkody może być wyłącznie pokrzywdzony, tj. osoba (podmiot), która doznała szkody bądź krzywdy (zob. M. Iwański, M. Jakubowski, M. Szewczyk [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 46, teza 18; por. także wyroki SN: z 30.01.2014 r., III KK 349/13; z 1.10.2010 r., IV KK 46/10, OSNKW-R 2010, poz. 1870). Wspomniany podmiot musi więc istnieć w znaczeniu prawnym zarówno w momencie złożenia wniosku w trybie art. 46 § 1 k.k. (kiedy musi dysponować zdolnością procesową), jak i w momencie orzeczenia na jego rzecz od skazanego wspomnianego obowiązku (wówczas musi mieć przynajmniej zdolność sądową), albowiem – co do zasady – sukcesja zasądzonego obowiązku nie jest możliwa. Gdy zaś podmiot przestaje istnieć, obowiązek naprawienia szkody staje się „pusty” pod względem podmiotowym, a więc niemożliwy do zasądzenia.

Argumentów za takim rozumowaniem dostarczają również najbardziej ogólne zasady dotyczące uczestników postępowania karnego, a ściślej – pojęcie zdolności sądowej. Choć nie zostało ono zdefiniowane w przepisach procedury karnej, tak jak miało to miejsce na gruncie procedury cywilnej (por. art. 64 k.p.c.), funkcjonuje w doktrynie,

choć do tej pory nie udało się oddać pełnej zawartości znaczeniowej tego pojęcia za pomocą formuły o charakterze uniwersalnym. Tradycyjnie zdolność sądowa określana jako zdolność stania się podmiotem praw, uprawnień i obowiązków oraz ciężarów procesowych (zob. W. Broniewicz, Zdolność sądowa w postępowaniu cywilnym, NP 1965, nr 5, s 572 i n.). Na gruncie procesu karnego w uproszczeniu można przyjąć, że zdolność sądowa jest właściwością podmiotu do występowania w sądowym postępowaniu karnym w charakterze danego uczestnika tego postępowania. Stanowi więc instrument proceduralny umożliwiający stronom i innym podmiotom obronę swoich praw i realizację obowiązków. Ujmując to zagadnienie od strony negatywnej, zdolność sądowa jest to cecha (kwalifikacja prawna) podmiotu, której brak uniemożliwia występowanie w postępowaniu sądowym (J. Skorupka, [w:] System Prawa Karnego Procesowego. Tom IV. Dopuszczalność procesu, red. P. Hofmański, M. Jeż-Ludwichowska, A. Lach, Warszawa 2015, s. 241).

Utrata przez spółkę kapitałową w toku postępowania karnego bytu prawnego (osobowości prawnej), czego świadectwem jest wykreślenie jej z odpowiedniego rejestru – niezależnie od skutków cywilnoprawnych, z których na pierwsze miejsce wysuwa się utrata zdolności prawnej – powoduje utratę przez taką spółkę także zdolności sądowej. Od tego momentu w postępowaniu nie funkcjonuje już pokrzywdzony w znaczeniu wynikającym z art. 49 § 1 k.p.k., na rzecz którego możliwe byłoby orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, choćby wcześniej taki podmiot istniał, był uprawniony do złożenia – działając przez organ uprawniony do działania w jego imieniu – wniosku w trybie art. 46 § 1 k.k., a nawet wniosek taki złożył.

Cywilnoprawny charakter roszczenia o naprawienie szkody powoduje, że nie można w tym zakresie pominąć, traktując je jako *sui generis* wskazówkę interpretacyjną, relewantnych regulacji cywilnoprosesowych. Nie jest bowiem możliwe, by rezultat wykładni przepisów prawa karnego procesowego prowadził do skutków niedających się pogodzić z przewidzianymi przez uregulowania mające dla dochodzonego roszczenia charakter elementarny. Innymi słowy, nie do zaakceptowania jest teza, jakoby zakres orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody, a więc roszczeniu – z natury rzeczy – cywilnoprawnym miałby być szerszy tylko z racji tego, że dochodzi do niego w postępowaniu karnym. Taki sposób wykładni wykracza bowiem poza

ramy ogólnej dyrektywy uwzględnienia, w procesie karnym, prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.).

Zgodnie z art. 64 § 1 k.p.c. każda osoba fizyczna i prawna ma zdolność występowania w procesie jako strona (zdolność sądowa). Zdolność sądową mają także jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 64 § 1¹ k.p.c.). Zdolność występowania w procesie jako strona ma każda osoba fizyczna i prawna, a także jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (np. osobowe spółki prawa handlowego, spółki kapitałowe prawa handlowego w organizacji, wspólnoty mieszkaniowe). Od zdolności sądowej procedura cywilna odróżnia zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową), którą mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹ k.p.c. (art. 65 § 1 k.p.c.). Jeżeli braki w zakresie zdolności sądowej lub procesowej albo w składzie właściwych organów dają się uzupełnić, sąd wyznaczy w tym celu odpowiedni termin. W wypadkach, w których ustanowienie przedstawiciela ustawowego powinno nastąpić z urzędu, sąd zwraca się o to do właściwego sądu opiekuńczego. Sąd może dopuścić tymczasowo do czynności stronę niemającą zdolności sądowej lub procesowej albo osobę niemającą należytego ustawowego umocowania, z zastrzeżeniem, że przed upływem wyznaczonego terminu braki będą uzupełnione, a czynności zatwierdzone przez powołaną do tego osobę (art. 70 § 1 i 2 k.p.c.). Jeżeli braków powyższych nie można uzupełnić albo nie zostały one w wyznaczonym terminie uzupełnione, sąd zniesie postępowanie w zakresie, w jakim jest ono dotknięte brakami, i w miarę potrzeby wyda odpowiednie postanowienie (art. 71 k.p.c.), którego skutkiem może być w szczególności umorzenie postępowania (art. 355 § 1 k.p.c.). Brak zdolności sądowej lub procesowej stanowi jedną z przyczyn nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 *in princ.* k.p.c.). Jej stwierdzenie w toku postępowania odwoławczego, co zarazem sąd odwoławczy jest obowiązany badać z urzędu (art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c.) obliguje do uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.). Na kanwie tych przepisów Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmował, że:

a) jeżeli postępowanie przed Sądem Apelacyjnym toczyło się z udziałem strony pozwanej, która utraciła byt prawny w wyniku wykreślenia z rejestru sądowego, a w konsekwencji wyrok Sądu Apelacyjnego został wydany w stosunku do strony nieistniejącej, to nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, iż wyrok ten zapadł w warunkach nieważności postępowania, którym dotknięte było całe postępowanie apelacyjne (art. 379 pkt 2 k.p.c.) – zob. wyroki SN: z 27.10.2004 r., III CK 305/03; z 27.05.2010 r., II PK 363/09; post. SN z 11.01.2022 r., II UZ 35/21;

b) Postępowanie toczyło się w stosunku do strony (upadłego), który utracił bezpowrotnie zdolność sądową i nie miał następcy prawnego (art. 379 pkt 2 k.p.c.). W takiej sytuacji już na etapie postępowania apelacyjnego wystąpiły przesłanki do umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (zob. post. SN z 13.03.2009 r., II CSK 551/08);

c) Nieusuwalna następca utrata zdolności sądowej strony uzasadnia umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. – zob. post. SN z 15.02.2002 r., V CKN 1100/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 1.

Przenosząc powyższe uwagi w realia niniejszego postępowania przypomnieć należało, że już na etapie apelacji obrońca oskarżonego R. M. przedstawił kopie dokumentów w postaci raportu z rejestru spółek na Wyspach M. wraz z tłumaczeniem oraz informacji z rejestru spółek w H. oraz orzeczenia Sądu w H. o rozwiązaniu spółki A. wraz z tłumaczeniami, z których miało wynikać, iż w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy nie istniały pokrzywdzone spółki A. i M. . wskazując na wadliwość orzeczenia w takim wypadku obowiązku naprawienia szkody, poprzez orzeczenie obowiązku zapłaty na rzecz tych podmiotów odpowiednich sum. Sąd Apelacyjny nie podjął żadnych czynności zmierzających do zweryfikowania wiarygodności tych dokumentów wadliwie przyjmując, że likwidacja ww. podmiotów w toku procesu nie stanowi przeszkody do orzeczenia na ich rzecz wskazanego środka kompensacyjnego. W ocenie Sądu odwoławczego „nie jest rzeczą procesu karnego prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie ustalania statusu pokrzywdzonych osób prawnych, ich funkcjonowania, ustalania i ewentualnie poszukiwania ich następców prawnych (jeśli istnieją). Są to już sprawy dotyczące egzekucji (możliwości lub jej braku)”.

Pogląd ten, z powodów obszernie omówionych powyżej, okazał się jednak wadliwy. Zaistniałe w ten sposób uchybienie, którego przyczyną o charakterze pierwotnym było rażące naruszenia przepisu prawa materialnego (art. 46 § 1 k.k.) doprowadziło w konsekwencji do niewłaściwego wywiązania się Sądu Apelacyjnego z obowiązku rzetelnej, pogłębionej kontroli odwoławczej wyroku Sądu *meriti* w tej części świadcząc jednocześnie o rażącym naruszeniu przepisów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Przedmiotowe uchybienie miało jednocześnie istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku utrzymującego w mocy – także w odniesieniu do innych oskarżonych, w których apelacjach nie podniesiono zarzutu obrazy art. 46 § 1 k.k. – orzeczenie, którym m.in. zasądzono obowiązek naprawienia szkody na rzecz spółek A. i M..

Ze względu na spełnienie także i w tym zakresie obu warunków wynikających z art. 523 § 1 k.p.k. także w tej części zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu. Skutkiem uwzględnienia kasacji obrońcy oskarżonego R. M.. w omawianym zakresie było zarazem – na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. – uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody także w odniesieniu do oskarżonych K. R. i M. W.. Pomimo bowiem niepodniesienia w kasacjach ich dotyczących zarzutów w omawianym zakresie, przemawiały za tym te same względy, co odnoszące się do oskarżonego R. M.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny uwzględni wyżej podniesione argumenty i dokona ponownej, rzetelnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku pod kątem poprawności zastosowania – w odniesieniu do obu powodów uchylenia wcześniejszego wyroku – przepisów prawa materialnego. Wydanie trafnego rozstrzygnięcia w zakresie dotyczącym obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody może przy tym wymagać uprzedniej weryfikacji wiarygodności dokumentów mających świadczyć o ustaniu bytu prawnego spółek zagranicznych A. i M., jak również analizy w tym zakresie regulacji prawa obcego. Nie straci przy tym Sąd odwoławczy z pola uwagi kierunku kasacji wywiedzionych w sprawie, które doprowadziły do uchylenia zaskarżonego nimi wyroku. Swoją tok rozumowania Sąd uzasadni w sposób wyczerpujący i przejrzysty.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej.

at